



Pół roku po tragedii w kopalni „Wujek” – Ruch „Śląsk”

Nadzieja przychodzi do człowieka wraz z drugim człowiekiem

Pół roku minęło od tragedii w kopalni „Wujek” – Ruch „Śląsk” w Rudzie Śląskiej-Kochłowicach. Przypomnijmy: 18 września 2009 r. o godz. 10¹¹ na poziomie 1050 m doszło do jednej z największych katastrof górniczych. Na skutek wybuchu metanu śmierć poniosło dwudziestu górników, a trzydziestu sześciu odniosło obrażenia. Poszkodowani górnicy natychmiast trafili do Centrum Leczenia Oparzeń w Siemianowicach Śląskich, Szpitala Wojewódzkiego im. św. Barbary w Sosnowcu, Szpitala Miejskiego w Rudzie Śląskiej, Szpitala Specjalistycznego w Chorzowie i Górnośląskiego Ośrodka Kardiologii w Katowicach-Ochojcu. W akcji ratunkowej uczestniczyło pięć śmigłowców Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Prezydent RP Lech Kaczyński ogłosił dwudniową żałobę narodową (21–22 września), zaś prezydent Rudy Śląskiej Andrzej Stania siedmiodniową w mieście.

Kopalnia „Wujek” – Ruch „Śląsk” w podziękowaniu za pomoc w ratowaniu górników 4 lutego br. zorganizowała uroczyste spotkanie. Przybył prezydent RP Lech Kaczyński. Poległych uczczono minutą ciszy. Prezydent wręczył odznaczenia: 6 Krzyży Kawalerskich Orderu Odrodzenia Polski i 23 Złote Krzyże Zasłu-

żyć o bezpieczeństwo, gdyż każdy człowiek, który w katastrofie zachował życie, to skarb. Niezmiennie ważne jest także przywrócenie zdrowia poszkodowanym górnikom. Prezydent podkreślił także fakt młodego wieku odznaczanych osób. Wyraził zadowolenie z funkcjonowania tak wspaniałego ośrodka leczniczego jakim jest Cen-

dyktor KWK „Wujek” Krzysztof Kurak wręczyli prezydentowi L. Kaczyńskiemu statuetkę i list dziękczynny oraz podziękowali za wsparcie w trudnych chwilach. Statuetkę taką przyznano także premierowi Donaldowi Tuskowi. Odebrali je również prezydenci Katowic – Piotr Uszok i Rudy Śląskiej – Andrzej Sta-



Po akcie dekoracji wspólne zdjęcie z Prezydentem RP Lechem Kaczyńskim.

Foto: Z. Sawicz

gi – górnikom i ratownikom za ofiarą pomoc poszkodowanym we wrześniowej katastrofie górniczej. 28 zasłużonych firm i osób otrzymało dyplomy i statuetki. Na planszy widniał także wymowny cytat z Dantego: „Nadzieja przychodzi do człowieka wraz z drugim człowiekiem...”.

Prezydent L. Kaczyński poruszył sprawę katastrof górniczych na podstawie statystyk z siedmiu lat. – *Polskie górnictwo jest w miarę bezpieczne – mówił – ale nie istnieje całkiem bezpieczna kopalnia. Dlatego trzeba wal-*

trum Leczenia Oparzeń w Siemianowicach Śląskich. Według prezydenta górnictwo ma przed sobą przyszłość i jest Polsce potrzebne. – *Węgiel – uzasadniał prezydent RP Lech Kaczyński – ma tę zaletę, że jest go w Polsce dużo, w przeciwieństwie do ropy czy gazu. Trzeba więc chronić to narodowe bogactwo, a także tych, którzy go wydobywają.* Prezydent wspominał, iż pierwszy raz poznał ratowników górniczych w 1980 roku w Gdańsku.

Prezes Katowickiego Holdingu Węglowego Stanisław Gajos oraz

nia. Dyrektor kopalni „Wujek” Krzysztof Kurak nawiązywał do 110-letniej tradycji kopalni „Wujek”. Na kartach historii zapisano wiele wydarzeń, m.in. udział 1/3 załogi „Wujka” w III powstaniu śląskim. W grudniu 1981 roku w efekcie pacyfikacji kopalni przez wojsko, milicję i ZOMO zginęło 9 górników. W styczniu 2005 roku połączono dwie samodzielne kopalnie „Wujek” i „Śląsk” w jedną dwuruchową kopalnię „Wujek-Śląsk”.

ciąg dalszy na str. 4-5



Prezes Stanisław Gajos wręcza list z podziękowaniami i okolicznościową statuetką (patrz zdjęcie obok) prezydentowi Katowic Piotrowi Uszakowi. Foto: Z. Sawicz



Foto: Z. Sawicz

Zachęcamy wszystkich pracowników do udziału w głosowaniu

Wybieramy wiceprezesa ds. pracy

W związku z upływem VI kadencji Zarządu KHW, Rada Nadzorcza spółki zarządziła wybory członka Zarządu VII kadencji, wybranego przez pracowników spółki. Rada Nadzorcza 5 lutego 2010 r. uchwalała: nr 58/10/VII – zarządziła wybory, nr 59/10/VII – powołała Komisję Wyborczą KHW S.A. składającą się łącznie z 10 pracowników spółki (po dwóch z każdej kopalni i Biura Zarządu) oraz uchwała nr 60/10/VII – przyjęła „Regulamin wyborów, odwołania i przeprowadzania wyborów uzupełniających członka Zarządu KHW S.A. VII kadencji wybieranego przez pracowników”.

Stosownie do zapisów statutu KHW S.A. Komisja Wyborcza ma dwa miesiące (od dnia zarządzenia wyborów) na przeprowadzenie wyborów i przedstawienie sprawozdań Zarządowi i Radzie Nadzorczej spółki. Komisja ustaliła harmonogram wyborów, w którym określiła m.in. terminy przeprowadzenia wszystkich czynności wynikających z zapisu regulaminu, w tym powołała Zakładowe Komisje Wyborcze w poszczególnych kopalniach, określając termin wyborów. Przyjęła też zgłoszenia kandydów i zweryfikowała pod względem zgodności z wymaganiami określonymi w „Regulaminie wyborów...”.

15 lutego Komisja dokonała wyboru prezydium, które będzie organizować pracę Komisji. W skład prezydium weszli:

- przewodniczący – mgr Andrzej Rączkowski (KWK „Wujek”),
- wiceprzewodniczący – mgr Wiesław Sosin (Biuro Zarządu),
- sekretarz – mgr Dorota Ryba (KWK „Murcki-Staszic”).

Komisja ustaliła w drodze uchwały kalendarz wyborów oraz wskazała, że wybory będą przeprowadzone jednocześnie we wszystkich zakładach spółki 18 marca br. w godzinach między 5⁰⁰ a 22⁰⁰. Ewentualna druga tura wyborów, gdyby w pierwszej nie dokonano wyboru, planowana jest na dzień 25 marca br. Komisja Wyborcza spółki ustaliła również numery Zakładowych Komisji Wyborczych, które otrzymały kolejno:

- nr 1 z siedzibą w KWK „Murcki-Staszic”,
- nr 2 z siedzibą w KWK „Mysłowice-Wesoła”,
- nr 3 z siedzibą w KWK „Wieczorek”,
- nr 4 z siedzibą w KWK „Wujek”,
- nr 5 z siedzibą w Biurze Zarządu KHW S.A.

Stosownie do wymogów „Regulaminu” opracowała formularz zgłoszeniowy, oświadczenie i wzór listy osób popierających danego kandydata. Szczegółowy kalendarz wyborów i regulamin przedstawiane są załozde i partnerom społecznym w sposób zwyczajowo przyjęty w poszczególnych kopalniach.

Zachęcamy wszystkich pracowników do uczestnictwa w akcie wyborczym, gdyż jest to uprawnienie, ale też w przypadku spółki Skarbu Państwa, jaką jest KHW S.A., jeden z dwóch przywilejów (oprócz wyborów przedstawicieli załogi do Rady Nadzorczej KHW S.A.), który gwarantuje załozde bezpośredni wpływ na wybór organów spółki. Przywilej ten wynika bezpośrednio z zapisów ustawy z 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, a oprócz tego strona społeczna działająca w KHW S.A. zagwarantowała go pracownikom w zawartym 9 stycznia 2009 r. Pakcie Społecznym dotyczącym gwarancji dla pracowników KHW S.A. w związku z upublicznieniem mniejszościowego pakietu akcji spółki na Gieldzie Papierów Wartościowych w Warszawie.

W numerze między innymi:

- Nie ulegamy klimatycznej histerii
 - rozmowa z Janem Rzymelką, posłem na Sejm RP – str. 3
- Silniejszy łatwiej sprosta konkurencji
 - rozmowa z mgr. inż. Zbigniewem Gachem, pełniącym obowiązki dyrektora kopalni „Murcki-Staszic” – str. 6
- Co to jest obligacja? – str. 7
- Punkty widzenia:
 - Czy import węgla zagraża polskim kopalniom? – str. 7



KWK „Murcki-Staszic”

Górnicy dzieciom

Środowisko górnicze od lat, w ramach swoich możliwości, wspiera aktywność kulturalną dzieci i młodzieży. Kopalnia „Murcki-Staszic” chlubnie kontynuuje tradycje obu zakładów, czego przykładem może być niedawna impreza, która odbyła się w Domu Kultury przy Placu Pod Lipami w Katowicach-Giszowcu. Dwanaście zespołów wzięło udział w zorganizowanym po raz dziewiąty Konkursie Dziecięcych Zespołów Jasełkowych. Celem było propagowanie wśród dzieci i młodzieży tradycji radosnego świętowania Bożego Narodzenia. Młodzi wykonawcy na scenie czuli się jak prawdziwi aktorzy. Organizatorami konkursu były nauczycielki z Zespołu Szkół Specjalnych w Janowie, Anna Marx i Wioletta Waś. Każda grupa otrzymała ciekawe nagrody, słodycze, dyplomy i kalendarze. A wszystko to dzięki przyjacielom dzieci i sponsorom, wśród których znaleźli się: KWK „Murcki-Staszic”, KWK „Wieczorek”, ZZ Górników w Polsce, NSZZ „Solidarność”, ZZ „Kadra”, Urząd Miasta Katowice, Restauracja Małgorzata Drewniak „Dworek pod Lipami”, Sklep spożywczy Borys & Szymoszek w Katowicach-Janowie, Piekarnia Leon Makosz z Katowic-Józefowca oraz parafia pod wezwaniem św. Anny w Katowicach-Nikiszowcu. Wszystkie uczestniczące zespoły wypadły wspaniale. W kategorii szkoły specjalne tryumfował Zespół Szkół Specjalnych nr 7 z Janowa, natomiast wśród przedszkolaków i szkół podstawowych najlepszy okazał się zespół z Miejskiego Przedszkola nr 64 z Giszowca. Gratulujemy.



KWK „Kazimierz-Juliusz”

Nie samą pracą...

Związkowcy z kopalni „Kazimierz-Juliusz” nie tylko dbają o sprawy pracownicze w kopalni, ale również starają się o zapewnienie wypoczynku pracownikom i ich rodzinom. Niedawno zakończyły się ferie zimowe. Dzieci pracowników miały do wyboru kilkanaście zróżnicowanych ofert. Obok obozów wypoczynkowych znalazły się specjalistyczne snowboardowe i narciarskie. Z ofertami krajowymi konkurowały propozycje zagraniczne. W zależności od zasobności portfela rodziców dzieci mogły wypoczywać w Alpach francuskich, szwajcarskich, włoskich czy austriackich lub w swojej Karpaczu i Murzasichlu. Zbliżyła się wiosna i czas pomyśleć o wypoczynku letnim. Związek Zawodowy Ratowników Górniczych KWK „Kazimierz-Juliusz” proponuje początek lata nad Soliną w Bieszczadach lub nieco później w nadmorskim Chłapowie. Natomiast ZZG kopalni zaprasza swych członków i ich rodziny innymi do Turcji, Egiptu i Tunezji. Doświadczenie z poprzednich sezonów pozwala przypuszczać, że i tym razem chętnych nie zabraknie.



Katowicki Węgiel Sp. z o.o.

Rośnie sprzedaż paliwa ekologicznego

Zapotrzebowanie rynku na paliwa ekologiczne jest coraz większe, co w rezultacie przekłada się na stały wzrost produkcji. W ostatnich latach stale rośnie sprzedaż Ekoretu – najważniejszego ekologicznego paliwa węglowego oferowanego przez Katowicki Węgiel Spółka z o.o. Plan produkcji tego paliwa na rok bieżący przedstawia się następująco: Ekoret – 300 tys. ton, Ekoret workowany – 25 tys. ton, Eko-Fins – 15 tys. ton, drobny – 6,5 tys. ton oraz mieszanki miałowe – 190 tys. ton. Katowicki Węgiel w wyniku planowo wykonywanych długoletnich inwestycji (2008–2010 r.) jest dobrze przygotowany do systematycznego zwiększania produkcji wszystkich paliw węglowych posiadających wysokie parametry jakościowe zgodne z oczekiwaniami krajowego rynku węglowego.

Aby utrzymać konkurencyjną pozycję na rynku węglowym w bieżącym roku w Zakładzie Przeróbczym Katowickiego Węgla w Sosnowcu, planowane są kolejne inwestycje. W pierwszym kwartale będą to: przebudowa ciągu technologicznego – kontynuacja inwestycji rozpoczętej w 2009 r. – co pozwoli na oddzielenie ciągów technologicznych do produkcji Ekoretu od ciągu do produkcji energetycznych mieszanek węglowych oraz wykonanie nowej nitki rurociągu wody pitnej łączącej osiedle Juliusz z Zakładem Przeróbczym. Natomiast w kolejnych kwartałach bieżącego roku planowane są: budowa drogi wewnątrzzakładowej z płyt drogowych na zwalach, zakup i instalacja linii do produkcji brykietów węglowych, budowa kanalizacji deszczowej – kolejny etap oraz wykonanie i instalacja stanowiska do automatycznego, ciągłego pobierania prób. Wszystkie inwestycje powinny być ukończone przed początkiem sezonu grzewczego 2010/2011.

Oddalenie roszczeń o podwyższenie wartości ekwiwalentu deputatu węglowego dla emerytów

Informujemy pracowników KHW S.A. i wszystkich naszych emerytów i rencistów, że przed Sądem Rejonowym Katowice-Zachód w Katowicach w miesiącach lutym i marcu br. zapadły wyroki oddalające w całości roszczenia byłych pracowników o podwyższenie wartości ekwiwalentu za deputat węglowy. Ponadto Sąd zasądza koszty sądowe od osób składających pozwy.

Przypominamy, że wartość ekwiwalentu za deputat węglowy dla emerytów i rencistów została ustalona Protokołem dodatkowym nr 51 do HUZ z dnia 28.01.2008 r. w wysokości 339,00 zł/t. Od dnia 01.01.2010 r. wszyscy emeryci i renciści i inne uprawnione osoby otrzymywać będą deputat węglowy tylko w naturze.

Zostało to wprowadzone Protokołem Dodatkowym nr 52, który został zarejestrowany przez PIP w dniu 23.02.br., a realizacja odbywać się będzie poprzez wydawanie talonów węglowych.

Osoby zainteresowane odsprzedaniem talonów będą mogły to zrobić w kasach kopalń KHW S.A. Ustalona cena skupywania talonów węglowych w kasach kopalń to 339,16 zł/t.

Wszyscy emeryci i renciści oraz inne osoby uprawnione do otrzymywania deputatu węglowego na podstawie zapisów HUZ otrzymają indywidualne pisemne zawiadomienie o zmianach oraz sposobie realizacji powyższego uprawnienia. Dla pracowników KHW S.A. nie ma zmian w realizacji deputatu węglowego.



KWK „Wujek”

Na parkiecie i na stoku

Ciekawą ofertę ma dla swoich członków ZZG w Polsce kopalnia „Wujek”. 12 lutego zorganizowano kolejną, tradycyjną już biesiadę połączoną z zabawą karnawałową. Część biesiadną prowadziły gwiazdy śląskiej estrady: Jolanta Bałuszek, „książę Lipin”, czyli Andrzej Potempa, oraz Inga Papkala. W drugiej części do tańca przygrywał zespół Duo Vocal & Sax. Szampańska zabawa, w której wzięło udział 250 osób, trwała od godz. 17.00 do białego rana. Zadowoleni biesiadnicy, wychodząc umawiali się już na następny rok. 21 lutego Zarząd ZZG w Polsce KWK „Wujek” zorganizował dla swoich członków jednodniową wycieczkę na Wielką Raczę na Słowacji. W wyjeździe uczestniczyli głównie miłośnicy białego szaleństwa, chętnych nie brakowało. Natomiast 12–14 marca ZZG zorganizowało trzydniową wycieczkę do Zwardonia dla członków związku i ich rodzin. Impreza, tak jak wyjazd na Wielką Raczę, była połączona z aktywnym wypoczynkiem i korzystaniem ze stoków narciarskich.



KWK „Wieczorek”

Dla Nikiszowca

Promowanie Nikiszowca, aktywizowanie i rozwój społeczności lokalnej oraz popularyzacja historii i kultury Górnego Śląska to tylko niektóre zadania Stowarzyszenia „Razem dla Nikiszowca”. Skupia ono obecnych i byłych mieszkańców tej zabytkowej dzielnicy, pracowników kopalni „Wieczorek” i tych, którym Nikiszowiec jest szczególnie bliski. Z bogatej oferty Stowarzyszenia wystarczy wymienić chociażby styczniowy koncert zespołu „Universe” w kościele św. Anny, czy zorganizowaną w lutym wycieczkę do Skansenu Górniczego „Luiza” i Zabytkowej Kopalni „Guido”.



Dla przywracania historycznej pamięci Stowarzyszenie „Razem dla Nikiszowca” postanowiło uhonorować tragicznie zmarłych górników kopalni „Giesche” – mieszkańców dawnej gminy Janów z lat 1912–1944 oraz wszystkich pracowników, którzy zginęli w kopalni „Janów” – „Wieczorek” od 1945 r. Członkowie Stowarzyszenia mają nadzieję, że wśród naszych Czytelników lub za ich pośrednictwem odnajdą rodziny tragicznie zmarłych, które pomogą im w sprawdzeniu i uzupełnieniu nazwisk, imion i dat. Nazwiska poległych wraz z datami zostaną umieszczone na granitowych tabliczkach. Poza opublikowaniem w „Echu Wieczorka”, wydawanym przez kopalnię „Wieczorek”, wykazy będą do wglądu w kancelarii parafialnej oraz na stronie stowarzyszenia www.razemdlaNikiszowca.pl. Ewentualne uwagi można nadsyłać na adres: stowarzyszenie@razemdlaNikiszowca.pl.

Informacje zebrał i opracował:
ZBIGNIEW PIKSA



KWK „Mysłowice-Wesoła”

Spotkanie gwarków

Tradycje górnicze są bardzo stare, piękne i bogate. Doskonale wpisują się w nie spotkania powszechnie zwane karczmami piwnymi. Jest to tradycja nawiązująca do czasów gwarków, którzy po ciężkiej i znoonej pracy „w podziemnym, czarnym świecie gromadzili się, by przy kuflu piwa szukać wytchnienia w niefrasobliwym, a nawet frywolnym dialogu, kraszonym pieśnią”. Spotkanie przy kufelku jest tylko okazją, a nie celem – widać, że w tych imprezach licznie organizowanych podczas karnawału – chodzi o coś więcej niż o napięcie się piwa. Tak było podczas górniczego spotkania zorganizowanego przez ZZ „Kadra” oraz SITG w cechowni kopalni „Mysłowice-Wesoła”. Poprowadził je Jerzy Haberstroh wraz z zespołem muzycznym Mirka Jędrowskiego. Anegdota, żarty i cięty dowcip – tego tradycyjnie nie brakowało. A wszystko okraszono śpiewem ponad 450-osobowego chóru, jaki stanowili uczestnicy tegorocznego spotkania gwarków.



Foto. arch.



ZEC S.A.

Rok udanych inwestycji

Spółka wykonała zaplanowane na rok 2009 r. zadania. Pracowano nad uporządkowaniem majątku, w efekcie czego firma zakupiła budynki i infrastrukturę Wydziału nr XII „Śląsk”, gdzie znajdują się „zeczowskie” urządzenia. W ramach racjonalizacji kosztów ZEC S.A. sprzedał nieużytkowaną nieruchomości w rejonie Wydziału nr VIII „Kleofas”, która zamiast przynosić straty będzie niebawem źródłem przychodów dla tego wydziału.

Wiele zaplanowanych inwestycji wykonano ze środków własnych wspomaganych środkami WFOŚ i GW. Największa z nich to budowa nowego systemu nawęglania dla Wydziału nr III „Mysłowice”, umożliwiającego jego funkcjonowanie po zaprzestaniu wydobycia w byłej kopalni „Mysłowice”. Powstał tam system nowych przenośników, podających do kotłów węgiel składowany na nowym składowisku, które zostało wyposażone w wagę elektroniczną i myjnię samochodów. Węgiel dowożony jest z innych kopalń KHW S.A. wybudowaną również przez ZEC S.A. drogą.

Na szczególną uwagę zasługuje sztandarowa inwestycja Zakładów Energetyki Ciepłej, czyli rozbudowa W-IX „Wesoła” o elektrociepłownię (nowy budynek), w której zainstalowano dwa agregaty (tj. silniki gazowe z generatorami) firmy GE Jenbacher do produkcji energii elektrycznej w kogeneracji z ciepłem. Moc elektryczna każdego z agregatów wynosi 1,4 MW (łącznie 2,8 MW) natomiast ciepła 1,48 MW (łącznie 2,96 MW). Przy założonej dyspozycyjności elektrociepłowni 8000 h/rok agregaty wyprodukują łącznie 22 400 MWh energii elektrycznej natomiast ciepła 23 680 MWh. Agregaty będą pracować prawie przez cały rok i dostarczą więcej energii elektrycznej niż dotychczas produkowały razem dwie nasze elektrociepłownie W-IV „Murcki” i W-V „Wieczorek”, pracujące tylko w sezonie grzewczym przez ok. 5 miesięcy w roku. Zużycie gazu przez silniki wyniesie 5,5 mln m³ metanu rocznie, natomiast całego wydziału – na poziomie ok. 8,0 mln m³. Na W-IX „Wesoła” do tej pory gaz z odmetanowania KWK „Mysłowice-Wesoła” był wykorzystywany tylko do produkcji ciepła w dwóch kotłach gazowych. Ponieważ zapotrzebowanie na ciepło w sezonie letnim jest na niskim poziomie, dotychczas w tym okresie część dostępnego gazu nie była wykorzystywana – wyrzucano ją do atmosfery na terenie stacji odmetanowania. Po zabudowie agregatów prawie cały dostępny gaz będzie wykorzystywany do produkcji energii. Energia elektryczna będzie używana na własne potrzeby, a jej nadwyżka zostanie odsprzedana kopalni „Mysłowice-Wesoła”. Natomiast ciepło wprowadzi się do kolektorów głównych ciepłowni i dostarczy odbiorcom. Dokonano już odbioru instalacji od generalnego wykonawcy oraz uzyskano pozwolenie na jej użytkowanie. Aktualnie czas na decyzję Urzędu Regulacji Energetyki w sprawie rozszerzenia posiadanej przez ZEC S.A. koncesji na wytwarzanie energii elektrycznej w kogeneracji. Po jej otrzymaniu rozpocznie się produkcja energii elektrycznej. Instalacja jest przygotowana do dalszej rozbudowy o kolejne 1–2 agregaty tego samego typu w przypadku zwiększenia ilości gazu pozyskiwanego przez kopalnię. Rozszerzenie produkcji energii elektrycznej jest jedną z szans zwiększania przychodów firmy w sytuacji zmniejszania się sprzedaży ciepła.

Nie ulegajmy klimatycznej histerii

Z Janem Rzymełką, posłem na Sejm RP, przewodniczącym Podkomisji ds. Prawa Geologicznego i Górniczego, rozmawia Ryszard Fedorowski

– O górnictwie – jeśli się mówi czy pisze – to najczęściej w tonacji negatywnej: wypadki, domniemane przekręty, słabe wyniki ekonomiczne. Czyżby aż tak źle było z naszą – jeszcze do niedawna – chlubną branżą?

– Patrzę na górnictwo z kilku perspektyw: historycznej, co ułatwia mi moje wykształcenie i prace naukowe, osobistej – przedstawiciele wielu pokoleń mojej rodziny wiazali swoje zawodowe losy z węglem, z pracą w kopalni i parlamentarnej, czyli legistorskiej. To pozwala mi przede wszystkim żywić głęboki szacunek dla górniczego trudu, dla górników i ich wielkiej odwagi i poświęcenia. Z uznaniem myślę o coraz lepszej organizacji pracy w górnictwie, mądrym i nowoczesnym zarządzaniu, stawianiu czoła konkurencji i kreowaniu wartości dodanej służącej społeczności lokalnym. W tym kontekście – jeśli pyta pan o kondycję branży – raczej powinniśmy mówić o sytuacji poszczególnych koncernów górnich, spółek węglowych czy samodzielnich kopalń. Bo przecież trudno dziś oceniać ręcznego sterowania przemysłem węglowym. To już nie te czasy. Dzisiaj decyzje zapadają, a przynajmniej powinny zapadać w gremiach kierowniczych spółek. Ponadto fakt, że od kilku już lat jesteśmy członkiem UE, stymuluje operatywność i w miarę szybkie reagowanie na zmieniające się ekonomiczne uwarunkowania. Sprostac temu wyzwaniu może właśnie energiczny i wykształcony menedżer, mający wsparcie w rozsądkowej i przewidywalnej polityce energetycznej kraju.

– Jest Pan posłem z długoletnim stażem. Jak ewoluowały poglądy Pana kolegów na rolę, jaką powinno odgrywać górnictwo węgla kamiennego w polskiej gospodarce?

– Z narodowego, sztandarowego przemysłu górnictwo – można chyba tak powiedzieć – znormalniało. To jest taka wolnorynkowa normalność, choć tu i ówdzie, także wśród niektórych, mam nadzieję nielicznych przedstawicieli branży słycać artykułowaną tęsknotę za kolejnymi przywilejami, ochronnym parasolem państwa. Stąd między innymi utrzymujące się w niektórych rejonach kraju stereotypowe mity o specjalnym traktowaniu branży,



o wysokich, czytają: niezasłużonych zarobkach, nadmierne rozbudowanych świadczeniach socjalnych, wcześniejszych emeryturach. Dla wielu moich koleżanek i kolegów parlamentarzystów źródłem negatywnych ocen jest uległość wobec często agresywnych demonstracji górniczych związków zawodowych, domagających się w mniemaniu niemałej części opinii publicznej zakonserwowania tradycyjnego modelu górnictwa w decydującą rolę państwa, a tym samym i związków zawodowych. Niemniej z coraz większą wyrazistością, szczególnie wśród posłów PO, przebiega się świadomość nieuniknionych zmian własnościowych, bo tylko w ten sposób można właściwie zarządzać i pozyskać niezbędne środki na prorozwojowe inwestycje. Jednak trudno jest czasami podczas posiedzeń komisji sejmowych czy też w czasie debaty plenarnej przebić się ze słusznymi postulatami środowiska górniczego, szczególnie gdy rzecz dotyczy początków.

– Bezdyskusyjnym wyzwaniem, przed którym stoi branża, jest sproście przez energetykę wymogom zmniejszania emisji CO₂. Czy według Pana wiedzę jako geologa jakoś zasobów węgla na Górnym Śląsku daje taką gwarancję?

– Słusznie pan zauważył, że to energetyka musi uporać się z tym problemem wymuszonym na nas przez UE. Trzeba pamiętać, że zagłębia węglowe mają różne fazy swojego życia. Nasze złoża w sensie eksploatacyjnym

weszły już w wiek dojrzały, choć jeszcze nie schyłkowy. Mamy stosunkowo dobrze rozpoznane złoża, ich charakterystykę, zawartość np. siarki, popiołów. Ale rzecz idzie o coś innego. Jesteśmy obecnie świadkami bardzo silnej konkurencji pomiędzy zwolennikami zwiększenia roli źródeł energii odnawialnej a tymi, którzy utrzymują, że jeszcze długo skazani jesteśmy na tradycyjne metody generowania energii. Ta swoista wojna będzie coraz mocniej nas dusić. Ale nie możemy się dać zapędzić do narożnika. Ostatni

Unii pokazuje, że możemy śmiało artykułować nasze racje, bo są one sensowne i uwzględniają żywotne interesy kraju i Europy.

Mam przyjemność przewodniczyć Zespołowi Parlamentarnemu do Spraw Klimatyzmu i Zrównoważonego Rozwoju, w którego skład wchodzi posłowie i senatorowie. Analizujemy wraz z wieloma specjalistami klimat jako zjawisko przyrodnicze i jako „przestrzeń biznesową”. Skłaniamy się do tezy, że istnieje coś takiego jak medialna histeria klimatyczna. Powszechnie myli się bowiem osobiste obserwacje pogodowe z modelami klimatu, w dużej mierze wynikającymi z danych, które wprowadzi się do matematycznych matryc. Na tym tle formułuje się wiele fałszywych uogólnień, wskazuje się winnego ocieplenia – dwutlenek węgla. Są one następnie upowszechniane i często zniekształcane, budząc niepotrzebne niepokoje, a – co gorsza – są podstawą do podejmowania globalnych decyzji.

– Jak Pan ocenia wysiłek spółek węglowych, w tym Katowickiego Holdingu Węglowego, na rzecz ochrony dewastowanego na skutek podziemnej eksploatacji środowiska naturalnego?

– Pozytywne wiadomości – nie tylko o górnictwie – słabo się przebijają w mediach. Tak jest właśnie z informacjami o działaniach na rzecz przywracania do życia obszarów poeksploatacyjnych. Oczywiście pewnych rzeczy już nie cofniemy: zapa-

dających się dzielnic niektórych śląskich miast, np. Bytomia. Rewitalizacja to ogromne przedsięwzięcie, a przy tym kosztowne. Katowicki Holding Węglowy ma się czym pochwalić, także pozostałe spółki węglowe nie żałują grosza na ten cel. Ale przedsiębiorcy górniczy muszą wydać też trochę kasy na promocję, wówczas efekty działania na rzecz środowiska i społeczności lokalnych ujrzałyby jaśniejsze światło dzienne. Uważam, że dla lepszego postrzegania branży, a nie tylko przez katastrofy i tragedie, warto wyasygnować określone środki finansowe, gdyż sprzyja to przyjaznej atmosferze i bardziej obiektywnej ocenie górnictwa.

– Górnicze gminy traktują spółki węglowe bez taryfy ulgowej i bezceremonialnie domagają się opłat za podziemne wyrobiska, traktując je jako budowle. Tymczasem prace sejmowej podkomisji nad nowym prawem geologicznym i górnym, której Pan przewodniczy, mającym w końcu uregulować te kwestie, przedłużają się. Jakie są perspektywy zakończenia prac?

– Pracujemy dopiero niecały rok. Nad poprzednim prawem delibrowano 4 lata. Odbiliśmy ponad 20 całonocnych posiedzeń. Ekspertyzy, którymi dysponujemy, ważą sporo kilogramów. I jak zwykle z ekspertyzami bywa są często rozbieżne. Przy tym wszystkim orzecznictwo sądów administracyjnych w tej sprawie nie jest jednakowe, a Trybunał Konstytucyjny się nie wypowiedział. Tak więc mamy do czynienia z poważnymi wątpliwościami ustrojowymi, których – notabene – nie ma paradoksalnie urzędnik najniższego, gminnego szczebla – mówiąc, „że im się należy podatek od wyrobisk”, bo pozyskane w ten sposób środki to istotny składnik gminnego budżetu. „Urobek” podkomisji jest już właściwie gotowy. Ja osobiście skłaniam się ku takiemu rozwiązaniu, by rekompensatą dla gmin za uciążliwość, jakie niesie górnictwo, było elastyczne stosowanie stawek opłat eksploatacyjnych, a nie nowy podatek, jakim w istocie jest opłata za budowlę, urządzenia i instalacje w wyrobisku.

– Dziękuję za rozmowę.

Dr inż. JAN RZYMEŁKA – poseł wielokadencyjny (6) na Sejm RP, geolog, absolwent AGH (z wyróżnieniem), katowiczanie z górnośląskiej rodziny z tradycjami (m.in. stryj, ksiądz Jan Rzymełka był działaczem plebiscytowym, autorem pieśni powstańczych m.in. „Do Bytomskich Strzelców”). Poseł Rzymełka był radnym Katowic, wicemarszałkiem województwa. Wieloletni przewodniczący Sejmowej Komisji Ochrony Środowiska, Zespołu ds. Klimatyzmu i Zrównoważonego Rozwoju. Obecnie szefuje ważnej podkomisji ds. Prawa Geologicznego i Górniczego, a także dyplomacji parlamentarnej. Jego pasją jest kolekcjonowanie i fotografowanie polskich minerałów, a szczególnie śląskich agatów. Zamiast krawatów, od wielu lat nosi bolo – wypolerowane płytki unikatowych okazów minerałów.

Walne Zgromadzenie

18 listopada 2009 r. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie KHW S.A. (Repertorium Nr 18606/2009) podjęło uchwały zobowiązujące Zarząd do wprowadzenia w spółkach podległych (w których KHW S.A. posiada 100-procentowe udziały) nowej treści umów spółek. Uchwały dotyczą następujących spółek mieszkaniowych: SM Śląsk Sp. z o.o., SM Wujek Sp. z o.o., SM Wieczorek Sp. z o.o., SM Wesoła Sp. z o.o., SM Staszic Sp. z o.o., SM Mysłowice Sp. z o.o., SM Kleofas Sp. z o.o. oraz SM Kazimierz-Juliusz Sp. z o.o.

14 grudnia 2009 r. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie KHW S.A. (Repertorium Nr 11648/2009) podjęło uchwały wyrażające zgodę na sprzedaż lokali mieszkalnych położonych w Katowicach przy ulicy Równoległej (dwa lokale) oraz przy ulicy Bogucickiej 1/3a. Zbycie lokali powinno nastąpić w formie publicznej licytacji zgodnie z „Zasadami zbywania składników aktywów trwałych KHW S.A.”.

5 lutego 2010 r. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie KHW S.A. (Repertorium Nr 1538/2010) podjęło uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zbycie w drodze publicznej licytacji nieruchomości położonej przy ul. Kalinowej w Rudzie Śląskiej oraz

Z prac organów Spółki

uchwałę powołującą nowego członka Rady Nadzorczej KHW S.A. – Tomasza Bogusa, reprezentanta Skarbu Państwa.

Rada Nadzorcza

W ostatnim okresie Rada Nadzorcza KHW S.A. odbyła trzy posiedzenia. 2 grudnia 2009 r. członkowie RN zapoznali się m.in. z informacją Zarządu w sprawie wyników ekonomiczno-finansowych KHW S.A. za październik i 10 miesięcy 2009 r., z informacją dotyczącą kontaktów Spółki z jednostkami naukowo-badawczymi wraz z informacją w sprawie wdrażania programu innowacyjności w procesach produkcyjnych oraz informacją Zarządu w sprawie strategii sprzedaży węgla. Rada dokonała analizy zadań związanych z bezpieczeństwem pracy, wypadkowością oraz zagrożeniami wynikającymi z prowadzonej działalności, w tym realizacji przez Zarząd i służby KHW S.A. wniosków i zaleceń pokontrolnych organów nadzorujących bezpieczeństwo pracy.

Na wstępie posiedzenia 21 grudnia 2009 r. członkowie Rady dokonali wy-

boru nowego zastępcy przewodniczącego, co wynikało z faktu zakończenia pracy w Radzie Nadzorczej przez Wojciecha Popiołka, który dotychczas pełnił tę funkcję. Nowym zastępcą przewodniczącego RN został wybrany Zdzisław Kłeczek. Rada Nadzorcza następnie zapoznała się oraz pozytywnie zaopiniowała zmiany struktury organizacyjnej KHW S.A., które wprowadzone zostaną od 1 stycznia 2010 roku. Zmiany dotyczą reorganizacji komórek Biura Zarządu (m.in. utworzony został nowy Zespół Logistyki), a także połączenia KWK „Murcki” i KWK „Staszic” w jeden zakład górniczy KWK „Murcki-Staszic”.

Na posiedzeniu 5 lutego 2010 r. Rada Nadzorcza podjęła uchwały w sprawie zarządzenia wyborów członka Zarządu KHW S.A. VII kadencji (wiceprezesa ds. pracy) wybieranego przez pracowników Spółki, przyjęła regulamin wyborów oraz powołała Komisję Wyborczą KHW S.A. Rada zapoznała się z informacją Zarządu w sprawie wyników ekonomiczno-finansowych KHW S.A. i Grupy Kapitałowej KHW S.A. za IV kwartał i rok 2009 oraz przyjęła sprawozdanie Zarządu z realizacji PTE za 2009 r.

Członkowie Rady zapoznali się także z Planem Techniczno-Ekonomicznym KHW S.A. na rok 2010 r., który następnie pozytywnie zaopiniowali.

Zarząd

W okresie od grudnia 2009 do lutego br. Zarząd Spółki podjął wiele znaczących dla działalności KHW S.A. decyzji w formie uchwał, w tym między innymi w sprawach:

- rozstrzygnięcia przetargów (w tym zamówień publicznych) na pozyskanie maszyn i urządzeń górniczych, materiałów oraz na wykonanie robót górniczych, remontów i innych usług na terenie kopalń KHW S.A. w roku 2010,
- zbycia przez KHW S.A. pakietu 24 udziałów Ośrodka Badań Środowiska EKOLAB Spółka z o.o. w Katowicach,
- wyrażenia zgody na emisję obligacji „węglowych” – dwie transze o łącznej wartości nominalnej 64 mln zł),
- wyboru kancelarii prawnej „Konsorcjum Radców Prawnych i Adwokatów J. Stankiewicz i Partnerzy” do obsługi kopalń i Biura Zarządu KHW S.A. w 2010 roku,
- wyboru firmy PKP CARGO S.A. do wykonywania w roku 2010 prze-

wozu węgla transportem kolejowym z kopalń KHW S.A. do wskazanych odbiorców,

- wyrażenia zgody na zatrudnienie w kopalniach na stanowiskach pod ziemią 26 osób w I kwartale 2010 roku,
- połączenia z dniem 1 stycznia 2010 r. zakładów górniczych KWK „Staszic” i KWK „Murcki” w jeden zakład górniczy pod nazwą „Katowicki Holding Węglowy S.A. KWK „Murcki-Staszic” w Katowicach”,
- zatwierdzenia i przyjęcia do stosowania „Regulaminu określającego sposób postępowania w sprawach o zamówienia publiczne”.

Zarządzenia Prezesa Zarządu

► Zarządzenie Nr 27/2009 z 1 grudnia 2009 r. w sprawie zdyscyplinowania rozliczeń z kontrahentami Spółki.

► Zarządzenia Nr 31/2009 z 31 grudnia 2009 r. w sprawie wprowadzenia procedury przeniesienia własności służbowego aparatu telefonicznego pracownika KHW S.A.

Oprac. KK

Pół roku po tragedii w kopalni „Wujek” – Ruch „Śląsk”

Nadzieja przychodzi do człowieka

ciąg dalszy ze str. 1

Tak zapamiętali tragedię z września 2009 roku ci, którzy szczególnie zasłużyli się w niesieniu pomocy poszkodowanym.

Każdy chciał pomagać...



– Już pierwszego dnia – mówi prezes Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego S.A. w Bytomiu mgr inż. Eugeniusz Kentnowski – 6 zastępów

ratowników uczestniczyło w akcji. Patrząc na te wypadki z perspektywy czasu, powiem, że wtedy cała Centralna Stacja Ratownictwa Górniczego oraz wszystkie Okręgowe Stacje były mocno zaangażowane w ratowanie górników. Wszak to jedna z największych tragedii ostatnich lat. Ogrom tego zdarzenia miał bezpośredni wpływ na zaangażowanie ludzi. Każdy chciał pomóc jak tylko to było możliwe. Wszyscy lub prawie wszyscy mamy swoje rodziny i potrafimy wczuć się w tragedię tych, których bliscy zginęli. Przynajmniej epizod z tamtych dni. W drugim dniu akcji młody człowiek z oddziału wentylacji, raczej młodszy postury, wynosił na własnych plecach do chodnika podścianowego jednego z poszkodowanych o znacznie większej wadze. Udało się. Potem wrócił tam, żeby sprawdzić, czy nie trzeba jeszcze kogoś stamtąd wyprowadzić.

Najtrudniejsze są oparzenia



Dyrektor naczelny Centrum Leczenia Oparzeń w Siemianowicach Śląskich, lekarz medycyny Mariusz Nowak (odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski) uważa, że leczenie oparzeń trudniejsze jest od leczenia ciężkiej choroby. – Ratowaliśmy wszystkich ludzi – mówi

– ale odporność każdego organizmu jest inna. Podobnie indywidualnie traktowaliśmy urazy. Każdy inaczej je znosi. Obecna technika i wiedza pozwalają na uratowanie ludzi w trudnych przypadkach. Jeszcze parę lat temu byłoby to niemożliwe. Dlatego – powiem nieskromnie – udało nam się „postawić na nogi” prawie wszystkich, których leczylimy. Opuścili szpital w dobrej kondycji fizycznej i psychicznej. Niestety w paru przypadkach poszkodowani nie mieli już szans na uratowanie. Śmierć górników to nasza osobista tragedia. Myślimy nad tym, co zrobić, aby takie sytuacje się nie powtórzyły. Największe szanse mają pacjenci, którzy dotrą do nas bezpośrednio po wypadku. Jednak w przypadkach hospitalizowania poszkodowanych w innych ośrodkach nasza pomoc jest już mniej skuteczna. Abyśmy mogli przyjmować wszystkich potrzebujących pomocy do siemianowickiego Centrum Leczenia Oparzeń, trzeba byłoby poszerzyć szpitalną bazę. Takich możliwości niestety nie mamy. Głównie chodzi o finanse i sposoby administrowania przez NFZ.

Okiem wojewody



– Bylem tutaj, na miejscu zdarzenia, od samego początku tego nieszczęsnego 18 września, dlatego jest mi łatwiej ocenić sytuację. Gdy dotarła informacja – mówi wojewoda śląski Zygmunt Łukaszczyk – o wypadku na kopalni „Wujek-Śląsk”, nie wiedziałem jeszcze, że ma on taki olbrzymi zasięg. Już

15 minut po otrzymaniu wiadomości zaangażowałem służby ratownictwa powierzchniowego oraz wszystkie możliwe środki. Dzisiaj, gdy minęło parę miesięcy i emocje opadły, można spojrzeć na to z dystansu. Wyraźniej widzi się pewne rzeczy. Skrupulatniej można oceniać przyczyny wydarzeń i szkód. To także pora na to, aby wyciągnąć wnioski i określić, jak działać prewencyjnie, aby zapobiegać takim zdarzeniom. Takich tragedii nie można wykluczyć w związku z charakterem górniczej pracy. Kolejny, ważny element, który traktuję na równi z prewencją, to sprawność działania. Dotyczy to zarówno działań ratowniczych, przepływu informacji, jak i opiekowania się rodzinami poszkodowanych po tragedii. Oceniam je dobrze, ale zawsze przecież jeszcze można coś poprawić. Właśnie dopracowujemy dokument z zakresu zarządzania kryzysowego określający zmiany toku postępowania przy różnych tego typu wydarzeniach. W tych pracach uczestniczą przedsiębiorstwa górnicze, spółki węglowe oraz służby wojewody.

Lista odznaczonych

Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski:

Damian Kiełtyka, górnik ślusarz KG-5-S, Damian Augustyniak, górnik cieśla PRP-3-S, Stanisław Warchoł, sztygar zmianowy WWO-2-S, Grzegorz Galos, górnik rabunkarz KG-5, lek.med. Mariusz Nowak, dyrektor naczelny Centrum Leczenia Oparzeń w Siemianowicach Śląskich, lek.med. Jerzy Król, kierownik przychodni górniczej Fundacja „Unia Bracka” w Rudzie Śląskiej.

Złote Krzyże Zasługi:

Leszek Kaźmierczak, górnik PRP-4-S, Marcin Jóźwiak, górnik KG-5-S, Krzysztof Stanowski, górnik kombajnista KG-5-S, Maciej Listewnik, młodszy górnik PRP-4-S, Mirosław Beczała, górnik WWO-2-S, Janusz Modzelewski, górnik rabunkarz KG-5-S, Jacek Złotucha, elektromonter WWO-2-S, Paweł Sosna, młodszy górnik PRP-3-S, Robert Zając, górnik PRP-3-S, Marek Wojciechowski, górnik PRP-3-S, Ryszard Świeca, górnik PRP-3-S, Adam Tymczy-

szyn, górnik strzałowy PRP-3-S, Sebastian Respondek, ślusarz WWO-2-S, Marek Gola, górnik PRP-3-S, Sebastian Kubanek, górnik PRP-3-S, Krzysztof Gacek, elektromonter MEE-2-S, Rafał Mainka, górnik KG-5-S, Sebastian Filewicz, ślusarz PRP-3-S, Janusz Aleksa, elektromonter MTA-3-S, Kamil Błaut, elektromonter MTA-3-S, Janusz Tęcza, elektromonter MEE-2-S, Janusz Matczak, górnik PRP-4-S, Marek Włoczek, elektromonter MEE-2-S.



Górnictwo ma przed sobą przyszłość i jest Polsce potrzebne – stwierdził m.in. w swym wystąpieniu Prezydent RP Lech Kaczyński.

Pomoc fundacji, stowarzyszeń i uczelni

- Fundacja Rodzin Górniczych w Katowicach:
 - stypendia dla 12 osób,
 - jednorazowa pomoc finansowa dla 18 rodzin tragicznie zmarłych,
 - bony żywnościowe, wycieczki rekreacyjno-edukacyjne,
 - łączny koszt pomocy od zaistnienia zdarzenia ok. 137 tys. zł.
 - W skali roku pomoc dla rodzin z kopalni „Wujek”-Ruch „Śląsk” łącznie wyniosła ok. 190 tys. zł. Wpłaty na konto Fundacji od darczyńców po katastrofie ukierunkowane do rodzin z kopalni „Wujek”-Ruch „Śląsk” – ok. 337 tys. zł. Kwota do wydatkowania w 2010 r. – 200 tys. zł.
- Fundacja Radia ZET Joanna Pietrzyk:
 - pokrycie kosztów związanych z szyciem ubrań uciskowych dla poszkodowanych ok. 20 osób – łączna kwota ok. 50 tys. zł,
 - sfinansowanie obozu narciarskiego w Kamiannej dla 10 dzieci.
- Fundacja TDJ Na Rzecz Rozwoju i Nauki Fabryki Maszyn FAMUR S.A.:
 - stypendia od 1 października 2009 r. dla 21 dzieci – co miesiąc 380 zł netto.
- Uniwersytet Warszawski:
 - nieodpłatne podjęcie studiów na Wydziale Zarządzania UW – 1 osoba zadeklarowała wolę podjęcia studiów.
- Stowarzyszenie Na Rzecz Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej w Mysłowicach:
 - sfinansowanie pobytu w sanatorium 14 żonom i osobom towarzyszącym pracownikom poszkodowanym w wypadku do kwoty – 2300 zł, łączny koszt ok. 25,5 tys. zł,
 - zakup żeli i środków medycznych (maści Cepan – 270 szt., Contratubex – 255 szt.), łączny koszt ok. 20 tys. zł,
 - łączny koszt pomocy od zaistnienia zdarzenia ok. 45,5 tys. zł. Kwota zebrana do 22 stycznia 2010 r. – ok. 180 tys. zł.
- Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej:
 - wypoczynek dla 15 osób z rodzin tragicznie zmarłych górników w Wiśle-Czarne (Zameczek Prezydencki),
 - wypoczynek w okresie ferii zimowych 2010 r. dla dzieci – sierot uczących się.
- Rządowa Pomoc Finansowa (Wojewoda) przekazana poprzez MOPS-y:
 - przyznanie dożywotnich rent specjalnych w wysokości 1300 zł brutto dla wdów,
 - zasiłki celowe z tytułu zdarzenia dla rodzin: 40 000 zł – zasiłek celowy z tytułu zdarzenia, 10 000 zł – zasiłek celowy z tytułu zdarzenia, 5000 zł – zasiłek celowy, 1000 zł na osobę – zasiłek celowy.
- Centrala Caritas Archidiecezji Katowickiej:
 - udzielono pomocy finansowej w wysokości od 1500 do 3000 zł,
 - organizacja bezpłatnego wyjazdu do Ziemi Świętej dla członków niektórych rodzin tragicznie zmarłych górników.
- Spółka Restrukturyzacji Kopalń w Bytomiu:
 - przyznano lokal mieszkalny (umowa najmu) dla sierot po Romanie Czarneckim.
- Stowarzyszenie WSPÓLNOTA POLSKA – Maciej Płażyński.

Pół roku po tragedii w kopalni „Wujek” – Ruch „Śląsk” wraz z drugim człowiekiem

Pociecha duchowa i wsparcie finansowe



Wśród tych, którzy nieśli pomoc, była także Centrala Caritas Archidiecezji Katowickiej. Przedstawiciel tej placówki, ksiądz Krzysztof Bąk, uczestniczący w spotkaniu podkreśla przede wszystkim to, iż udzielano pomocy bardzo szybko, zwłaszcza

finansowej. Duchowa pociecha to rzecz bardzo istotna, ale bez pieniędzy ani rusz. Trzeba kupić lekarstwa, opatrunki, żywność, niezbędne rzeczy potrzebne w czasie dochodzenia do zdrowia. Wszyscy chorzy, poranieni i poparzeni w pierwszym i drugim dniu po tragedii otrzymali z Caritas po 1500 zł zapomogi finansowej. Rodzinom zmarłych górników wypłacono po 3000 zł. W każdej parafii odprawiano uroczyste Msze święte w intencji poległych górników, a ich rodzinom przesłano kondolencje. W dwóch pogrzebach uczestniczył arcybiskup Damian Zimoń. Księża odwiedzali wszystkie miejscowości, z których pochodzili poparzeni górnicy. Dodawali otuchy im i ich rodzinom. We wrześniu br. – jak informuje ks. Krzysztof Bąk – wdowy po górnikach będą uczestniczyć w zorganizowanej przez Caritas pielgrzymce do Ziemi Świętej. Rozpoczyna się 12 września, parę dni przed pierwszą rocznicą tragicznych wydarzeń.

Wszystko co w naszej mocy



Od 18 lat w górniczej służbie zdrowia pracuje dr Jerzy Król (przychodnia przy kopalni „Polska-Wirek”, obecnie kierownik przychodni górniczej Fundacji „Unia Bracka” w Rudzie Śląskiej). Ale jak mówi – nigdy do tej pory w swojej karierze nie widział aż tak ciężko poparzonych pacjentów. – *Nie raz pomagałem poszkodowanym w wypadkach. Ale po raz pierwszy spotkałem się z taką specyfiką poparzeń.* Upřednio dr J. Król zajmował się m.in. pacjentami z urazami spowodowanymi przez tąpnięcia czy zawalenia ściany. We wrześniu pomagał pacjentom w ciężkim stanie, z oparzeniami skóry, górnych dróg oddechowych. – *U osób poparzonych – tłumaczy – sytuacja zmienia się szybko, pogorsze-*

nie stanu zdrowia występuje nawet po upływie minuty. Trzeba szybko udzielać pomocy, aby zachodzące reakcje wewnątrzkomórkowe nie przyczyniły się do uwalniania płynu z komórek. Inaczej dochodzi do ciężkiej dyselektrolitemii (zaburzenia elektrolitowe w organizmie), potem następuje obrzęk oparzonych tkanek wewnętrznych górnych dróg oddechowych. To utrudnia oddychanie, a stan zdrowia pacjentów zdecydowanie się pogarsza ze względu na mniejszy dostęp tlenu do płuc. Staraliśmy się jak najszybciej przetransportować tych pacjentów do szpitali. Byłem drugą osobą na miejscu zdarzenia, wtedy jeszcze nie było poszkodowanych na powierzchni. Gdy się pojawili, udzielaliśmy im pomocy. Nikt nie spodziewał się, że ta tragedia osiągnie takie rozmiary. Początkowo wydawało nam się, że to tylko kilka osób jest poszkodowanych. Gdy ich liczba była coraz większa, stwierdziliśmy, że to nas przerasta. Z całą pewnością – dodaje – bez pomocy służb medycznych z pomocy województwa nie dalibyśmy sobie rady. Na miejsce zdarzenia szybko przyleciały helikoptery. Zjechałem na dół, gdzie docierałem do najbardziej poszkodowanych, których reanimowali koledzy z oddziałów ratownictwa górniczego. Szczegóły tej akcji tak utkwiły mi w pamięci, że nie wiem, czy kiedyś uda mi się o nich zapomnieć. Mimo że robiliśmy wszystko co w naszej mocy nie udało się wszystkich uratować. I to jest dla lekarza zawsze najbardziej bolesne.

Gdy boli dusza



Urazami duszy tych, którzy stracili najbliższych w tym wypadku, zajmowano się w Szpitalu Specjalistycznym w Chorzowie. Dyrektor naczelny, dr Krzysztof Hornik, podkreśla, że nie można mówić tylko o 20. ofiarach tej wrześniowej tragedii. Krąg poszkodowanych (czyli rodzin po stracie najbliższych) był znacznie większy. Jak im pomagano? – *Udzielaliśmy pomocy psychiatrycznej, w większości przypadków rodzinom górniczym. Matki i żony potrzebowały naszego wsparcia po utracie najbliższych, by się zupełnie nie zalać. Pomogła hospitalizacja oraz terapia lekowa. Echa tych wydarzeń, czyli „kłujące drobne odłamki szkła” w duszy pozostaną.*

Stypendia dla sierot



Prof. Alojzy Nowak odbiera z rąk dyrektora KWK „Wujek” Krzysztofa Kuraka okolicznościową statuetkę.

Osierocone zostały także dzieci, młodzież. Na Wydziale Zarządzania

Uniwersytetu Warszawskiego podjęto decyzję o ufundowaniu stypen-

dium dla dzieci górników poległych we wrześniowej tragedii w kopalni „Wujek-Śląsk”. – *Zobowiązaliśmy się – mówi dziekan Wydziału Zarządzania UW, prof. dr hab. Alojzy Nowak – przyjąć na studia kilkoro sierot po górnikach. Zaproponowaliśmy tok studiów na różnym poziomie: licencjackim (3-letnie), magisterskim (2-letnie) oraz doktoranckim. Przyjmujemy młodzież, która spełnia warunki, aby kształcić się na studiach stacjonarnych. Zadbano także o to, aby osoby te otrzymały akademik oraz stypendium. Ci, którzy tych kryteriów nie spełniają, otrzymają stypendium na studia wieczorowe w pełnym okresie kształcenia, czyli 3 lub 2 lata.* Prof. dr hab. Alojzy Z. Nowak pochodzi z Małopolski, skąd, jak uważa, tylko rzut beretem na Górny Śląsk. Jest autorem tego pomysłu popartego gorąco przez koleżanki i kolegów z UW.

Najmłodszy



Moment dekoracji Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski

Jednym z czterech górników, którzy otrzymali od prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski jest 23-letni Damian Kiełtyka. Pochodzi z Rudy Śląskiej. Tu mieszka z matką i młodszym bratem. Ukończył Technikum Mechaniczne w Bytomiu. Kopal-

nia to od dwóch lat jego pierwsze miejsce pracy. Młody ślusarz pracuje na oddziale maszynowym Ruchu „Śląsk” w Rudzie Śląskiej. Brał czynny udział w akcji ratunkowej. Najpierw udzielał kolegom pierwszej pomocy: reanimował ich, podawał wodę, zakładał opatrunki. Pomagał

kilku poszkodowanym po zapłonie metanu przenieść się z dołu na powierzchnię. Tych, którzy nie przeżyli, wynosił na noszach do elektrycznej kolejki, która wywoziła ich na powierzchnię. – *Trzeba sobie pomagać – mówi. – Wiem, że dalem z siebie wszystko i dlatego mogę teraz spać spokojnie. No i pograć w szachy, co bardzo lubię. Nie spodziewałem się odznaczenia tak wysokiej rangi. Udzielałem pomocy nie po to, aby zyskać nagrodę, ale ze względu na solidarność górniczą. Prawdziwa pomoc jest bezinteresowna – dodaje – nie można za nią oczekiwać zapłaty.* Podczas akcji ratunkowej na dole sam zatruł się tlenkiem węgla i przebywał potem w Szpitalu Miejskim nr 2 w Rudzie Śląskiej-Goduli. Skromny, młody bohater.

Statuetki przedstawiające pomocne dłonie to wspaniały symbol bezinteresownej pomocy olbrzymiej grupy ludzi, którzy pospieszyli z nią do tych tak bardzo jej potrzebujących. Nieszczęście czyni solidarnym.



Bohaterowie tamtych dni i tego wieczoru przy wspólnym stole.

Tekst: URSZULA WĘGRZYK
Foto: ZBIGNIEW SAWICZ

Serwis związkowy

Katowicki Holding Węglowy S.A.

Wybory w ZZG w Polsce

W okresie grudnia 2009 r. i stycznia 2010 r., po przeprowadzonych wcześniej w poszczególnych organizacjach kopalnianych wyborach delegatów, na konferencjach sprawozdawczo-wyborczych drugi co do wielkości (liczący około 5 tys. członków) związek zawodowy w KHW S.A. dokonał oceny i podsumowania swej działalności. W trakcie odbywających się konferencji ustępujące władze przedstawiły wymagane Statutem związku sprawozdania z działalności organów statutowych (Zarządu, Komisji Rewizyjnych) i wybrano nowe władze poszczególnych organizacji na kadencję 2010–2014 oraz delegatów na zjazd krajowy związku:

- w kop. „Wieczorek” 12 stycznia 2010 r. przewodniczącym został ponownie Adam Depta, a wiceprzewodniczącym Piotr Grzywaczyk,
- w kop. „Murcki” 15 stycznia 2010 r. przewodniczącym związku został Zbigniew Szczepański (dotychczasowy wiceprzewodniczący), a

dawczo-wyborczą zjazdem krajowym, który odbędzie się w marcu br. KHW S.A. reprezentować będzie 20 wybranych delegatów związku – pracowników Spółki.

Połączenie organizacji związkowych w kop. „Mysłowice-Wesoła”

30 stycznia 2010 roku był przełomowym dniem w dotychczasowej działalności organizacji związkowych Związku Zawodowego Górników w Polsce funkcjonujących w kopalni. W trzy lata po połączeniu kopalń „Mysłowice” i „Wesoła” w jeden zakład górniczy doszło do konsolidacji organizacji związkowych tego związku. Należy przypomnieć, że wcześniej na podobny ruch zdecydowały się organizacje Związku Zawodowego „Przeróbka”, które połączyły się w 2009 roku. W tym dniu najpierw równolegle odbyły się konferencje sprawozdawczo-wyborcze organizacji ZZG w „Mysłowicach” i w „Wesołej”. Potwierdziły one ostatecznie podjęte wcześniej decyzje, działania i prace mające na celu połączenie obu organizacji. Połączenie, które



Statutowe władze ZZG kop. „Mysłowice-Wesoła” – w komplecie.

Foto. arch.

zastępcą Jan Jaros (dotychczasowy przewodniczący),

- w kop. „Staszic” 15 stycznia 2010 r. przewodniczącym został Ryszard Ptak, a wiceprzewodniczącym Józef Stolarz,
- w kop. „Wujek” 29 stycznia 2010 r. przewodniczącym został Bogdan Nowak (dotychczasowy wiceprzewodniczący), a wiceprzewodniczącym Piotr Duran,
- w kop. „Mysłowice-Wesoła” 30 stycznia 2010 r. nastąpiło połączenie dotychczasowych organizacji związku, tj. KWK „Mysłowice” i KWK „Wesoła” w jedną wspólną organizację. Przewodniczącym został Sebastian Czogała, a wiceprzewodniczącymi Artur Pinkosz i Małgorzata Frączek.

Ponadto 12 lutego 2010 r. wybrano nowe władze Zakładowej Organizacji Koordynacyjnej ZZG w Polsce w KHW S.A. Zgodnie z zawartym w 2007 r. porozumieniem pomiędzy związkami zawodowymi działającymi w KHW S.A. a pracodawcą (KHW S.A.) oraz statutem związku, ZOK jest w rozumieniu przepisów prawa pracy i ustawy o związkach zawodowych zakładową organizacją związkową ZZG w Polsce u pracodawcy (KHW S.A.), posiadającą wszystkie wynikające z tego tytułu uprawnienia i kompetencje. Organizacje związku w poszczególnych jednostkach organizacyjnych pracodawcy, stosownie do zapisów statutu związku, niezależnie od nazw będą po 1 stycznia 2011 r. organizacjami podstawowymi.

W skład prezydium Zarządu ZOK ZZG w Polsce w KHW S.A. na kadencję 2010–2014 weszli:

- Adam Depta – przewodniczący,
 - Ryszard Ptak – wiceprzewodniczący,
 - Bogdan Nowak – wiceprzewodniczący,
 - Sebastian Czogała – członek,
 - Zbigniew Szczepański – członek.
- Wszystkim wybranym serdecznie gratulujemy. Organizacje związkowe Związku Zawodowego Górników w Polsce zakończą kampanię sprawoz-

odbyło się pod patronatem Rady Krajowej ZZG w Polsce, wynika z kierunkowych ustaleń związku, ale również jest pokłosiem podpisanego w styczniu 2007 roku pomiędzy pracodawcą a organizacjami związkowymi w KHW S.A. porozumienia dotyczącego funkcjonowania organizacji związkowych w KHW S.A. w okresie przejściowym w aspekcie dostosowania struktury związkowej do struktury pracodawcy. Najważniejsza jednak w tym wypadku była wola i praca ustępujących zarządów związku pod wodzą przewodniczących Piotra Mzyka („Mysłowice”) i Eugeniusza Galińskiego („Wesoła”), które te decyzje podjęły i zrealizowały. W połączeniowej konferencji delegaci



Sala obrad.

Foto. arch.

obu organizacji wspólnie wybrali nowe władze związku (Zarząd, Komisję Rewizyjną) oraz przewodniczącego, którym został Sebastian Czogała. Określono cele i zadania na najbliższą i dalszą przyszłość organizacji w kopalni. Ustalono, że kluczowym zadaniem Zarządu jest rozbudowa szeregów i budowa silnej, nowoczesnej organizacji ZZG w Polsce w kopalni „Mysłowice-Wesoła”. W obradach wszystkich odbywających się w tym dniu konferencji sprawozdawczo-wyborczych uczestniczyli i czynnie wspierali działania przewodniczący Andrzej Chwiluk i wiceprzewodniczący Wacław Czerkowski z Rady Krajowej ZZG w Polsce. Pracodawcę reprezentowali wiceprezes Zarządu KHW S.A. ds. pracy

Waldemar Mróz i dyrektor Zespołu Dialogu Społecznego w Spółce Michał Mużelak.

Wybory w NSZZ „Solidarność”

W organizacjach związku działających w poszczególnych kopalniach KHW S.A. trwa kampania sprawozdawczo-wyborcza. W trakcie kampanii ocenia się dotychczasową działalność, władze związku, wytacza nowe kierunki działalności podstawowych ogniw związku działających u pracodawcy oraz wybiera delegatów na konferencje sprawozdawczo-wyborcze Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” i Sekcji Krajowej Górnictwa Węgla Kamiennego związku. Zwieńczeniem tego etapu kampanii będzie dokonana ocena i wybór przedstawicieli do organów statutowych (komisji zakładowych i rewizyjnych) na kadencję 2010–2014. Wybory w organizacjach podstawowych w poszczególnych kopalniach KHW zaplanowane są na marzec bieżącego roku. Następnie delegaci dokonają wyboru władz Zarządu Zakładowej Organizacji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” w KHW S.A., która to organizacja ma u pracodawcy (w całej spółce) uprawnienia i kompetencje zakładowej organizacji związkowej w rozumieniu ustawy o związkach zawodowych i kodeksu pracy. Konferencje sprawozdawczo-wyborcze Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność i Sekcji Krajowej Górnictwa Węgla Kamiennego związku winny się odbyć do końca czerwca br. Ukoronowaniem całej kampanii sprawozdawczo-wyborczej związku będzie przewidziany w trzecim kwartale tego roku zjazd krajowy NSZZ „Solidarność”.

Nowy Protokół Dodatkowy do HUZ

28 stycznia br. sygnatariusze Holdingowej Umowy Zbiorowej w KHW S.A. (przedstawiciele organizacji związkowych i pracodawcy) uzgodnili i podpisali Protokół Dodatkowy nr 52 do HUZ. Protokół obowiązujący od 1 stycznia 2010 r. i zarejestrowany przez Państwową Inspekcję Pracy ustala zasady realizowania deputatu węglowego dla emerytów i rencistów naszych kopalń. Strony uzgodniły, że od 1 stycznia br. nasi emeryci i renciści uprawnieni do otrzymywania deputatu będą go mogli realizować w postaci talonów węglowych, tj. otrzymywać go będą tylko w naturze. Kopalnie będą mogły skupować talony węglowe za określoną z góry cenę. Dla wszystkich pracowników KHW S.A. zasady i

realizacja deputatu węglowego nie uległy zmianie, tzn. pracownicy w dalszym ciągu mogą otrzymywać węgiel deputatowy zarówno w naturze, jak i w ekwiwalencie pieniężnym.

Należy podkreślić, że wprowadzone zmiany sposobu realizacji deputatu węglowego nie ograniczyły prawa naszych byłych pracowników, a aktualnie emerytów do węgla deputatowego. Pamiętać należy, że podstawowym celem realizacji tego świadczenia w górnictwie jest zapewnienie byłym pracownikom paliwa do ogrzewania mieszkań. Ten cel będzie realizowany przez KHW S.A.

Informacje zebrał i opracował:
MICHAŁ MUŻELAK

Silniejszy łatwiej sprosta konkurencji

Rozmowa z mgr. inż. Zbigniewem Gachem, pełniącym obowiązki dyrektora kopalni „Murcki-Staszic”

– **Z dniem 1 stycznia br. zostały połączone w jeden zakład kopalnie „Murcki” i „Staszic”. Jaki był cel połączenia tych kopalń?**

– Celem utworzenia kopalni „Murcki-Staszic” jest osiągnięcie dodatniego wyniku finansowego brutto w latach 2010–2013 na poziomie zapewniającym jak najszybszą redukcję zobowiązań wymagalnych. W zakresie przychodów zakładamy uzyskanie wydobycia na poziomie 21 000 ton węgla na dobę, wydobywanie węgla niskosiarkowych o wysokiej kaloryczności i osiągnięcie jak najwyższej ceny zbytu węgla. W zakresie kosztów zmierzamy do racjonalizacji zatrudnienia, obniżenia kosztów działalności finansowej oraz kosztów związanych z opłatami z tytułu użytkowania części nieruchomości.

– **W związku połączeniem kopalni powstała struktura organizacyjna nowego organizmu. Czy mógłby Pan w zarysie przedstawić nowy schemat organizacyjny kopalni „Murcki-Staszic”?**

– W schemacie organizacyjnym połączonych kopalń przewiduje się, że nowo utworzony zakład powstały na bazie kopalń „Murcki” i „Staszic” ma charakter kopalni dwuruchowej (Ruch „Staszic” i Ruch „Boże Dary”) pod kierownictwem jednego dyrektora. Na obu ruchach pozostały funkcjonujące równolegle działy, w których nie zaszły istotne zmiany: górnicze, przeróbki mechanicznej węgla, energo-mechaniczne, mierniczo-geologiczne oraz wentylacji. Struktury organizacyjne w pozostałych pionach i działach byłych kopalń „Staszic” i „Murcki” uległy zmianom poprzez ich scalenie i utworzenie pojedynczych organizmów dla całej dwuruchowej kopalni „Murcki-Staszic”.

– **Łączenie kopalń to z pewnością proces długotrwały. Jak wygląda harmonogram pozostałych działań zmierzających docelowo do połączenia podziemia kopalń „Staszic” i „Murcki”?**

– Założyliśmy, że łączenie obu zakładów górniczych przebiegać będzie w dwóch etapach. Etap I trwał do 31 grudnia 2009 r. i obejmował m.in. uregulowanie spraw formalnoprawnych, ujednolicenie funkcjonujących regulaminów, zarządzeń i instrukcji, dostosowanie dokumentacji niezbędnych do prowadzenia ruchu zakładu górniczego, opracowanie modelu kopalni uwzględniającego nowe wyrobiska konieczne dla połączenia wentylacyjnego, ujednolicenie systemów informatycznych oraz ustalenie struktury organizacyjnej kopalni i nowy schemat organizacyjny kopalni „Murcki-Staszic”. Etap II zaś trwa od 1 stycznia 2010 r. Obejmuje pracę KWK „Murcki-Staszic” po zakończonym procesie łączenia administracyjnego oraz połączenie wentylacyjne kopalń. Ruch „Boże Dary” planuje udostępnienie pokładów 360, 364/1-2, 403/1 i 405/1-2 z poziomu 600 m. Głębokość zalegania pokładów jest większa od najniższego poziomu udostępnienia. Doprowadzenie powietrza z poziomu 600 m do pól eksploatacyjnych tych pokładów stwarzałoby eksploatację podziemną do 200 m.

Celem uniknięcia tak dużych podpoziomów zaprojektowano połączenie z wyrobiskami Ruchu „Staszic” na poziomie 720 m. Pochylnia T-02 łącząca pochylnię główną w pokładzie 407/4 w obszarze Ruchu „Staszic” z pochylnią F-03 w obszarze Ruchu „Boże Dary” w polu F umożliwi dopływ powietrza od kopalni „Staszic” do rejonów wentylacyjnych w pokładach eksploatowanych poniżej poziomu 600 m oraz pozwoli na zasilanie w wodę rurociągu p.poż. Rozpoczęcie prac związanych z drążeniem nastąpi w październiku 2010 r., a zakończenie w marcu 2011 r. Połączenie ruchów „Boże Dary” i „Staszic” wyrobiskiem wymaga również dostosowania systemów łączności telekomunikacyjnej i dyspozytorskiej obydwu kopalń.

– **Jak ocenia Pan działalność nowo utworzonego zakładu po upływie dwóch miesięcy?**

– W sferze administracyjnej i produkcyjnej kopalnia pracuje bez zakłóceń zgodnie z przyjętymi harmonogramami działań. Połączono bazy danych w systemie finansowo-księgowym i pod tym względem kopalnia funkcjonuje już jako jeden organizm. W dalszym ciągu pracować będziemy nad usprawnianiem i upraszczaniem komunikacji pomiędzy ruchami „Staszic” i „Boże Dary”. Ustawicznie ograniczamy również zbędne koszty działalności w ramach jednego zakładu. Szczególną troskę kierujemy na sprawy bezpieczeństwa i higieny pracy zatrudnionej załogi. Jest to dziedzina, w której nie będziemy oszczędzać w myśl zasady, że najważniejsze jest bezpieczeństwo.

– **Dla pracowników najważniejsze są miejsca pracy. Czy wszyscy znaleźli zatrudnienie w nowej strukturze organizacyjnej?**

– Kopalnia „Staszic” przed połączeniem liczyła ponad 4000, a kopalnia „Murcki” ok. 3000 pracowników. Obecnie kopalnia „Murcki-Staszic” zatrudnia siedmiotysięczną załogę. Nikomu z pracowników nie wypowiedziano umowy o pracę z powodu połączenia kopalń. Część z nich odeszła na emeryturę i renty, kilka osób alokowane na inne kopalnie KHW S.A. W ramach etatyzacji uzupełniono również stan osobowy działów, w których brakowało pracowników, jak np. w zakładzie przeróbki mechanicznej węgla. W dalszym ciągu będziemy się starać, aby również w przyszłości zachować miejsca pracy, a odejścia na emeryturę i renty były jedyną drogą rozwiązywania umowy o pracę. Zdaję sobie sprawę, że najważniejsza dla pracowników jest długoletnia stabilność miejsc pracy. Chciałbym oświadczyć załogę, że zrobimy wszystko, aby jej to zapewnić. Równie ważna jest także wzajemna integracja załóg obu połączonych kopalń. Mam nadzieję, że wszyscy pracownicy w krótkim czasie zadowolą się w nowej rzeczywistości, tworząc zintegrowaną kopalnianą społeczność.

– **Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiała:
MARIA PRZYSTAŃSKA

Punkty widzenia:

Czy import węgla zagraża polskim kopalniom?

Import węgla do Polski wciąż rośnie. Trudno liczyć na zmianę tendencji, skoro krajowa produkcja surowca spada. Od 2008 roku jesteśmy importem węgla kamiennego netto. Po rozbudowie terminali w portach, które dotąd były „wąskim gardłem”, bo przystosowano je do wywozu, a nie do przyjmowania surowca, można się spodziewać, że import węgla do Polski jeszcze wzrośnie. Ile jednak może wynieść? Na tak postawione pytanie padają różne liczby. Niektórzy mówią nawet o 25 proc. rocznej krajowej produkcji tego paliwa. Czy zatem rosnący import zagraża polskim kopalniom?

Nasz atut – dobry węgiel

Marek Klusek, wiceprezes Zarządu KHW S.A.:



– Sytuacja wydobywca całego sektora górnictwa węgla kamiennego w ostatnich latach spowodowała, że Polska stała się importem węgla netto. W ciągu ostatnich kilku lat sprzedaż polskiego węgla zmalała o ponad 17 mln ton. Znacznemu obniżeniu uległa wielkość eksportu – o ok. 9,2 mln ton. W tym sektorze zadecydowała głównie sytuacja rynkowa – ceny miałow energetycznych w kierunkach morskich nie zbliżały się nawet do poziomu kosztów produkcji węgla. Szereg działań o różnym charakterze spowodował obniżenie popytu na rynku krajowym. W tym samym czasie nastąpił rozwój importu węgla do Polski z różnych kierunków: portów ARA, Czech oraz głównie z kopalń rosyjskich. W latach 2008–2009 osiągnął on poziom ok. 10 mln ton na

rok (w tym około 50% stanowi węgiel energetyczny). Wzrost importu w ostatnich dwóch latach wynikał głównie z obniżenia krajowej produkcji przy jednoczesnym wzroście popytu w latach 2007–2008. Ograniczona podaż węgla o wysokiej jakości i niskiej zawartości siarki umożliwiła wejście węgla rosyjskiego na rynek Polski. Rosnące dostawy tego węgla po konkurencyjnych cenach nie uwzględniających realnych kosztów jego dostarczenia spowodowały, że stał się on atrakcyjnym paliwem.

Węgiel ten stanowi istotną konkurencję dla węgla wydobywanego w kopalniach KHW S.A. Wnikliwa obserwacja rynku oraz analizy zachowań dostawców i odbiorców pozwalają nam reagować na tę konkurencję. Dostawy węgla z naszych kopalń to gwarancja terminowych dostaw, stabilnej jakości w zakresie parametrów technicznych – zarówno wartość opałowa, zawartość popiołu i siarki, jak i ustalone wielkości klas ziarnowych. Wieloletnie umowy na dostawy węgla do energetyki zawodowej, ciepłownictwa, a także sieci Autoryzowanych Sprzedawców wskazują na możliwość utrzymania wysokiej pozycji KHW S.A. jako dostawcy węgla na rynek krajowy. Solidny i rzetelny dostawca węgla, jakim jest KHW S.A., dobra jakość węgla z naszych kopalń oraz właściwe reagowanie na sytuację rynkową pozwalają skutecznie konkurować z importem węgla rosyjskiego.

Niezbędne działania rynkowe

Jan Kurp, prezes Południowego Koncernu Energetycznego:



– Jestem przekonany, że osoby zarządzające polskim górnictwem na bieżąco analizują sytuację na rynku węgla w Polsce, również w aspekcie importu z zagranicy. Mają też zapewne pełną świadomość konsekwencji importu w roku 2010 na poziomie ok. 12 mln ton węgla oraz negatywnego wpływu tego faktu na sytuację biznesową górnictwa. Osobiście jestem przekonany, że górnictwo podejmie niezbędne działania rynkowe, które spowodują, że odbiorcy będą rezygnować z importu węgla na rzecz węgla pochodzenia krajowego.

Konkurencja nie jest czymś nadzwyczajnym

Jerzy Podsiadło, prezes Węglokoksu:



– Import węgla nie jest nowością dla polskiego górnictwa węgla kamiennego. Jednak w ostatnich latach obserwujemy radykalny jego wzrost. W 2005 roku sprowadzono do Polski 3,6 mln ton węgla. Trzy lata później odnotowano już 9,3 mln ton. Przez 11 miesięcy ubiegłego roku, takimi danymi na razie dysponujemy, import węgla wyniósł 9,524 mln ton. Z tego 7,651 mln ton to węgiel energetyczny oraz 1,873 mln ton koksujący. Te liczby pokazują skalę problemu. Import sam w sobie nie jest niczym dziwnym, w

gospodarce rynkowej zawsze jest konkurencja. Problem w tym, by nasze górnictwo potrafiło obniżyć koszty produkcji, czy przynajmniej zahamować ich wzrost, tak by nasz surowiec był konkurencyjny w stosunku do węgla importowanego. Jest to trudne, bo węgiel w Polsce pochodzi z głębokich kopalń, a węgiel importowany jest w dużym stopniu wydobywany metodą odkrywkową. Poza tym pochodzi z krajów, w których mamy tzw. tanią siłę roboczą, czyli w rezultacie koszty produkcji są znacznie niższe. To rodzi określone konsekwencje i problemy.

Mimo wszystko uważam, że nasze górnictwo ma jeszcze spore możliwości obniżenia kosztów produkcji i w rezultacie może być konkurencyjne w odniesieniu przynajmniej do części importu. Ciągłe zmieniają się warunki rynkowe i na funkcjonowanie górnictwa w Polsce ma wpływ zarówno import, jak i polityka energetyczna, emisja CO₂. Obecnie nie widzę zagrożenia dla egzystencji tej branży. Konkurencja w węglu nie jest czymś nadzwyczajnym i nie musi oznaczać klęski krajowego przemysłu.

Notowała: BARBARA WARPECHOWSKA

Ekonomiczne ABC

Co to jest obligacja?

Obligacja jest dłużnym instrumentem finansowym (papierem wartościowym), którego emitent jest dłużnikiem posiadacza obligacji (nabywcy obligacji, obligatariusza) i zobowiązuje się wobec niego do spełnienia określonego świadczenia (wykupu obligacji w gotówce bądź towarze, płacenia odsetek, zamiany obligacji na akcje, udziału w przychodach emitenta itd.).

Szczególnym rodzajem obligacji kuponowych o zmiennym oprocentowaniu są obligacje indeksowane. O ile w przypadku typowych obligacji o zmiennym oprocentowaniu wysokość kuponu w poszczególnych okresach odsetkowych znana jest w momencie rozpoczęcia jego naliczania, a stopą procentową stanowiącą podstawę naliczania oprocentowania obligacji jest zazwyczaj inna stopa procentowa (np. WIBOR, ren-

towaność bonów skarbowych itp.), o tyle oprocentowanie obligacji indeksowanych może zostać ustalone tuż przed terminem płatności kuponu odsetkowego, a jego wysokość może zależeć od zmiany indeksu w mijającym okresie np. zmiany stopy inflacji, indeksu giełdowego, ceny surowca itp. Z kolei obligacje zerokuponowe to obligacje, w których nie występuje oprocentowanie, jednak inwestor kupuje takie obligacje z dyskontem (tzn. poniżej wartości nominalnej), płacąc za nie mniej niż otrzyma w dniu wykupu. Dyskonto stanowi jego zysk w momencie wykupu obligacji według wartości nominalnej.

Powyższy podział nie obejmuje wszystkich rodzajów obligacji – kreatywność emitentów oraz banków organizujących emisje obligacji jest olbrzymia, a wolumen handlu obli-

Słowniczek

Bank – instytucja odpowiedzialna za organizację emisji obligacji, ich rozliczenie, przechowywanie oraz obrót nimi.

Cel emisji – cel, na który mogą zostać przeznaczone środki pozyskane z wyemitowanych obligacji.

Cena emisyjna – cena, po której obligacja jest sprzedawana jej pierwszemu posiadaczowi w momencie emisji: obligacja może być emitowana z dyskontem (cena emisyjna niższa od wartości nominalnej), z premią (cena emisyjna wyższa od wartości nominalnej) bądź at par (z ang. cena emisyjna równa wartości nominalnej).

Dyskonto – różnica pomiędzy wartością nominalną obligacji a ceną emisyjną obligacji.

Emisja obligacji – proces emitowania, nabywania oraz wykupu obligacji.

Emitent – podmiot emitujący obligacje, tj. podmiot zaciągający dług u inwestora, który nabywa obligacje (obligatariusz).

Kupon odsetkowy (odsetki) – wartość odsetek otrzymywanych w określony

sposób, tj. w określonym czasie, z określoną częstotliwością i w określonej wysokości, przez obligatariusza od emitenta z tytułu posiadanych obligacji (dotyczy obligacji kuponowych); określenie „kupon” pochodzi z czasów, gdy obligacje miały formę papierowych dokumentów z odcinkami (kuponami), które były odrywane w momencie wypłaty kolejnych płatności odsetkowych.

Memorandum informacyjne – dokument przygotowany przez bank oraz emitenta obligacji zawierający informacje dotyczące emitowanych obligacji oraz informacje dotyczące emitenta, w szczególności opis jego działalności oraz sprawozdania finansowe.

Obligatariusz (posiadacz, nabywca obligacji) – inwestor nabywający obligacje od ich emitenta w zamian za przyszłe świadczenie z obligacji.

Okres odsetkowy – okres, w którym naliczane jest oprocentowanie obligacji (dotyczy obligacji kuponowych), w szczególności okres od dnia emisji do pierwszego dnia płatności odsetek, bądź okres trwający od dnia płatności odsetek do następnego dnia płatności odsetek

Oprocentowanie – wysokość stopy procentowej, stanowiąca podstawę do naliczenia odsetek (kuponu odsetkowego), płaconych przez emitenta obligacji jej posiadaczowi z tytułu jej nabycia.

Rating – ocena wiarygodności finansowej emitenta obligacji nadawana przez wyspecjalizowane w ocenie standingu finansowego instytucje (ratingowe); różni się rating inwestycyjny

(podmioty o dobrym standingu finansowym) oraz spekulacyjny (podmioty, których obligacje mogą być ryzykowne dla ich posiadaczy ze względu na podwyższone ryzyko utraty zainwestowanych środków).

Termin wykupu (zapadalność) – moment, w którym emitent ma obowiązek spłacić swój dług (wartość nominalną obligacji) wobec posiadacza obligacji (obligatariusza); obligacje mogą być emitowane jako krótkoterminowe (zapadalność do 1 roku), średnioterminowe (zapadalność od 1 roku do 5 lat), długoterminowe (zapadalność powyżej 5 lat) i wieczyste (bez terminu wykupu), choć przedstawiony podział ma charakter bardzo umowny.

Wartość nominalna – wartość długu (zobowiązania), który emitent obligacji jest zobowiązany zwrócić obligatariuszowi na określonych warunkach, tj. w określonym terminie i w określonej wysokości; wartość, od której naliczane są odsetki (kupon odsetkowy według ustalonej stopy procentowej).

Warunki emisji – dokument określający zasady emisji obligacji, ich wykupu, oprocentowania i inne istotne elementy obligacji, wiążący emitenta, obligatariusza i bank pośredniczący w emisji obligacji.

Zabezpieczenie – obciążenie majątku emitenta na rzecz obligatariuszy na wypadek niewywiązania się emitenta ze swoich zobowiązań obligacyjnych (spłata wartości nominalnej i odsetek), zabezpieczenie może mieć również formę gwarancji, poręczenia itp.

TOMASZ BIAŁAS



Emitentem obligacji mogą być zarówno rządy państw (obligacje skarbowe) jak i jednostki samorządowe (obligacje komunalne/municipalne) oraz przedsiębiorstwa (obligacje korporacyjne). Obligacje można grupować według różnych kategorii. Najpopularniejszym jednak kryterium jest uzyskiwany z obligacji dochód (schemat powyżej).

Obligacje kuponowe są obligacjami, od których naliczane są odsetki według określonej stopy procentowej, o kuponach płatnych w określonych odstępach czasu. Oprocentowanie obligacji może być stałe aż do wykupu obligacji, znane w momencie emisji obligacji (obligacje o stałym oprocentowaniu), bądź zmienne, ustalone każdorazowo po wypłacie kolejnego kuponu odsetkowego (obligacje o zmiennym oprocentowaniu).



Wydawca:

Katowicki Holding Węglowy S.A.
20-022 Katowice, ul. Damrota 16–18,
tel.: 757-30-51, faks: 757-31-50, e-mail: rzecznik@khw.pl

Redaktor Naczelny: Ryszard Fedorowski

DTP i druk: Drukarnia Archidiecezjalna, ul. Wita Stwosza 11,
40-042 Katowice

FUNDACJA RODZIN GÓRNICZYCH

PRZYJACIELU - SYMPATYKU FUNDACJI

Fundacja

Niesie pomoc wdowom, sierotom i górniczym rodzinom, które jej potrzebują. Przekazuje stypendia, jednorazową pomoc finansową, organizuje bezpłatne wczasy, wycieczki i inne formy wypoczynku.

WSPOMÓŻ NASZĄ DZIAŁALNOŚĆ

PRZEKAŻ 1 %

NALEŻNEGO PAŃSTWU PODATKU

to nic nie kosztuje a przyniesie radość potrzebującym.

Bezpłatny program komputerowy z danymi Fundacji Rodzin Górniczych do rozliczania podatku PIT znajduje się na stronie www.fundacjafrg.pl

Wpisz do swojego arkusza PIT:

w rubryce nr 124 - nazwa Organizacji Pożytku Publicznego - Fundacja Rodzin Górniczych, w rubryce nr 125 - numer KRS - 0000127003

w rubryce nr 126 - kwota 1%

PAMIĘTAJ !

www.fundacjafrg.pl
tel. 032-757-26-08 w godz. 8-16

Rodziny, które skrzywdził górniczy los będą wdzięczne, a Twoją pomoc zachowają głęboko w sercu !
DZIĘKUJEMY! - Rada i Zarząd Fundacji

Zadbaj o swój kręgosłup

Wszystko jest w życiu ważne – praca, rodzina, przyjaciele, ale najważniejsze jest zdrowie. To stara prawda, o której tak często zapominamy. Dopiero wtedy, kiedy już nam dokucza mocno ból lub choroba jest awansowana, sięgamy po fachową pomoc. Czasami jest za późno. Od lat mówi się o profilaktyce, ale wszyscy jesteśmy tak zajęci pracą, bieżącymi sprawami, że jakoś o tym zapominamy.

A tymczasem tak niewiele trzeba, aby połączyć przyjemne z pożytecznym. Warto pamiętać, że to kręgosłup dźwiga na sobie ciężar naszego całego ciała. Kiedy pojawiają się bóle pleców, ramion, cierpienie ręki prawej, mrowienie w kończynach dolnych, powinno nam zapalić się czerwone światło, że coś z tym trzeba zrobić. Najprościej sięgnąć po tabletki przeciwbólowe, ale to jest rozwiązanie na krótką metę i nieskuteczne. Najlepszym lekarstwem oraz sposobem na utrzymanie kręgosłupa w dobrej kondycji jest aktywność fizyczna oraz gimnastyka. Łatwo to powiedzieć, ale trudniej zrealizować obecnie, kiedy nikt nie ma na nic czasu. Niemniej jednak należy zdać sobie sprawę z tego, że kręgosłup stanowi „rusztowanie” dla naszego ciała, składa się z 33 kręgów, podzielonych krążkami międzykręgowymi, które dzięki swojej budowie amortyzują obciążenia, jakim jest poddawany, oraz umożliwiają wykonanie ruchów w stawach kręgosłupa. To, co trzyma kręgosłup, czyli taki anato-

miczny gorset, to mięśnie i więzadła. Każdy dorosły wie, że narząd nie używany zanika. Dlatego też, jeśli zostaje zaburzona równowaga, kiedy dojdzie do przeciążenia lub osłabienia mięśni, które wpływają na więzadła, następnie na krążki międzykręgowe, mamy kłopot. Zostaje zmniejszona tzw. stabilizacja kręgosłupa i taka sytuacja prowadzi w konsekwencji do utrwalenia wady postawy. Tak też zaczyna się lawina zmian w obrębie aparatu mięśniowo-więzadłowego, w efekcie pojawia się choroba zwyrodnieniowa kręgosłupa oraz dyskopatia.

Należy pamiętać, że na kondycję naszego kręgosłupa pracujemy całe życie, ale z negatywnych zmian zaczynamy zdawać sobie sprawę dopiero, kiedy pojawia się ostry ból, np. nie możemy włożyć skarpetki. Dlatego tak ważne jest, aby nie dopuścić do sytuacji, w której zaczynają nas boleć plecy itd. Brak aktywności fizycznej i nadwaga to największy wroguje kręgosłupa. Szczególnie na to narażone są osoby pracujące w biurach, w jednej pozycji. Potem jazda autem do domu, wieczorem jedyny sport to naciskanie pilota od telewizora na wygodnej, zapadającej się kanapie i problem gotowy. Jeśli nie lubimy ćwiczyć, ponieważ kojarzy nam się to z nieciekawymi lekcjami wf. w szkole, może warto pomyśleć o wyprawie na basen. Woda to idealne warunki na wzmocnienie mięśni, przy jednoczesnym odciążeniu kręgosłupa i stawów. Nawet chodzenie po wo-

dzie dobrze wpływa, jeszcze lepiej pływanie. Coraz częściej w parkach wodnych, przy basenach organizowane są zajęcia gimnastyczne. Warto chociaż o jednym pamiętać: zapobieganie schorzeniom kręgosłupa jest znacznie przyjemniejsze niż późniejsze cierpienia, czasami konieczność operacji, obciążonej dużym ryzykiem, i lata rehabilitacji. JBW

Secesja czyli sztuka przez duże S

Jeszcze do 14 kwietnia można oglądać wystawę – „Oblicza secesji” – w Muzeum Śląskim w Katowicach, przy ulicy Korfantego. Jest to wyjątkowe wydarzenie kulturalne, któremu towarzyszą m.in.: 17 marca o godz. 17 odbędzie się promocja książki „Secesja i jej górnośląskie oblicze” (wstęp wolny) oraz 10 kwietnia o godz. 16 koncert na klawesyn i fortepian, zainspirowany obrazami i eksponatami z wystawy.

Zagrają prof. Marek Toporowski, prof. Julian Gembalski, Marek Pilch i studenci Akademii Muzycznej im. K. Szymanowskiego w Katowicach. Wystarczy bilet wstępu na wystawę, aby móc wysłuchać koncertu. A wystawa jest rzeczywiście imponująca. Ekspozycja to pierwsza tak obszerna prezentacja. Do Katowic przyjechały piękne secesyjne przedmioty m.in. z muzeów w Płocku, Chorzowa, Gliwic, Sosnowca, Wrocławia.

Uśmiech oddala zawał

Nic tak dobrze nie działa na człowieka jak serdeczny, promienny i życzliwy uśmiech drugiej osoby. Wszystkie problemy wydają się w jednej chwili prostsze. Na szczęście doczekaliśmy takich czasów, że bez problemu możemy się uśmiechać, brylując zdrowymi zębami. A wszystko to za sprawą postępu technicznego; leczenie ozonem, skaling, światłoczułe żele. Kojarzenie stomatologa z bormaszyną jest już w zasadzie historią. Rzecz jeszcze w tym, żeby z tych nowinek technicznych po prostu korzystać.

Zdaniem ekspertów dobre samopoczucie i pewność siebie przede wszystkim zależy od zdrowych zębów. Lekarze jak mantrę powtarzają: zdrowe zęby – zdrowe ciało. I przy tej okazji przypominają, że nieleczone uzębienie może doprowadzić do zawału serca, czy do zapalenia mięśnia sercowego, może także być przyczyną schorzeń dermatologicznych, okulistycznych, reumatycznych oraz zapalenia miedniczek nerkowych. Lista jest długa i należy o tym pamiętać odkładając po raz kolejny wizytę u dentysty.

Z danych statystycznych wynika, że prawie 75 proc. Polaków jest wciąż niezadowolonych z wyglądu swoich zębów, koloru, kształtu itd. I tutaj przychodzi z pomocą skaling, czyli zdejmowanie kamienia i osadu przy użyciu ultradźwięków lub strumienia wody pod ciśnieniem, z dodatkiem elementów czyszczących. Potem wskazana jest fluoryzacja, specjalny preparat spowoduje, że zę-

by będą odporne na próchnicę. Wiadomo, że szczotkowanie, dobra pasta do zębów to podstawa codziennej higieny, ale skoro w stomatologii nastąpił w ostatnich latach postęp, warto z niego skorzystać, choćby dla poprawy zdrowia i dobrego samopoczucia.

W opinii lekarzy, wizytę u dentysty gorzej znoszą panowie niż panie. Widok bormaszyny czasami wzbudza strach u płci męskiej. Obecnie mamy coraz więcej nowych metod leczenia bezbólowego. Na przykład ozonem leczy się próchnicę. Gaz ten o działaniu bakteriobójczym niszczy ponad 90 proc. bakterii w ciągu 30 sekund. Zaletą zabiegu jest brak konieczności zakładania plomb, wystarczy umyć zęby pastą z fluorem i same się odbudują.

Postęp techniczny spowodował, że możemy zębom pożółkłym od herbaty, papierosów, kawy itd. przywrócić blask. Wybór ofert jest dość duży. Jedną z metod wybielania jest założenie specjalnej szyny na zęby. Po jej dopasowaniu do kształtu uzębienia, wypełnia się ją specjalnym żelem wybielającym i zakłada na noc. Można też skorzystać z pasków zawierających tlen, które także nakłada się na zęby. Kolejną metodą jest rozjaśnianie uzębienia żelem aktywowującym światło ultrafioletowe. Można także skorzystać z techniki laserowej. Ta ostatnia propozycja najlepsza jest dla niecierpliwych, którzy szybko chcą błyszczeć śnieżnobiałym uśmiechem.

JBW

Coś dla ducha i ciała

Sanitas per aquam to nic innego jak dobrze nam znany skrót SPA – czyli zdrowie i dobre samopoczucie uzyskane dzięki wodzie. Już w czasach starożytnych jasne było, że woda ma zbawienny wpływ na organizm człowieka. Teraz biura podróży prezentujące najnowsze oferty wakacyjne kuszą hasłem SPA. Warto na ten znak zwrócić uwagę. Co ciekawe, polskie biura podróży też idą z duchem czasu i proponują dodatkowe atrakcje wodne.

Filozofia SPA przez ostatnie lata kojarzyła się z podróżowaniem do znanych uzdrowisk, kiedyś nazywało się po prostu wyjazdami do wód. Czasy się zmieniły, terminologia też, ale nadal potrzebujemy kontaktu z wodą, gorącymi źródłami o znakomitych właściwościach leczniczych. Mało kto dziś pamięta, że nazwa SPA pochodzi również od belgijskiego uzdrowiska o tej samej nazwie. W

różnych folderach reklamowych pojawia się także angielskie określenie – wellness. Jest to rodzaj filozofii, jaka powstała w połowie XX wieku, jej twórca dr Halbert Dunn przekonywał do zachowania harmonii pomiędzy umysłem a ciałem. W jego ocenie najlepszym sposobem jest właśnie odciążanie stresów, zmęczenia w wodzie, saunie czy podczas masażu. Od dawna wiadomo, że ciepło rozszerza naczynia krwionośne i przyspiesza obieg krwi w organizmie. Zanurzenie w wodzie odciąża cały kręgosłup, mięśnie, stawy, przede wszystkim niweluje stres, zmęczenie oraz ból. Dlatego warto pójść z duchem czasu, pamiętając też o starożytnej historii i skorzystać z uroków pluskania się w wodzie. Na szczęście z każdym rokiem przybywa basenów, aquaparków, a budowane hotele mają zaplecze SPA.

JBW

niczymi współpracowali wybitni artyści i projektanci, warto wspomnieć choćby o Stanisławie Wyspiańskim i Józefie Mehofferze. Wtedy dynamicznie rozwijała się też sztuka tworzenia witraży, a także szkła artystycznego. Osiągnięcia europejskich hut szkła zrewolucjonizowały wyroby słynnego dziś Emila Galle – botanika, chemika i projektanta – założyciela słynnej Ecole de Nancy. Styl ten znalazł wielu naśladowców, którzy wyspecjalizowali się w produkcji szkła warstwowego i trawionego z motywami roślinno-wiciowymi i pejzażami.

Druga część wystawy ukazuje rodzime oblicze secesji, fasady kamienic na fotografiach, wnętrza, wszak secesja była przede wszystkim stylem mieszczańskim. Obie są absolutnie godne obejrzenia.

JBW